CZĘŚĆ XV. № 43. ROK 8. (1837.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna:* w Rossyi s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna,* 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe, *Roczna,* 45 r. ass. *Półroczna,* 25 r. ass. Dla Królestwa Polskiego *Roczna,* 55 r. ass. *Półroczna,* 28 r. ass.

Piątek $\frac{4}{16}$ Czerwca.

Od Lipca zaczyna się wtóre półrocze Tygodnika. Osoby, życzące odnowić prenumeratę, lub nowo prenumerujące na to pismo, proszone są o wczesne zgłoszenie się.

Wiadomości krajowe.

Petersburg $\frac{1}{1}\frac{3}{5}$ *Czerwca.*

Przez Reskrypta CESARSKIE mianowani kawalerami orderów: Św. Anny 1 klassy, *18 Kwietnia*, Cywilny Gubernator Twerski, Rzecz. Radzca Stanu hrabia *Tołstoj*. — Św. Stanisława 1 klassy, *17 tegoż m.*, s korpusu inżenierów Dróg kommunikacyj: Jenerał-porucznik, Dyrektor szkoły inżenierów cywilnych *Kozen* i Jenerał-major, Zarządzający V okręgiem tych Dróg *Rokasowski;* Jenerał-Sztab-Doktor Wydziału Marynarki, Rzecz. Radzca Stanu *Hassing;* — *18 tegoż m.*, Jenerał-majorowie: Zarządzający kancelaryą Jenerała-Hydrografa Głównego Sztabu Marynarki *Wiłłamow* i Ober-kwatermistrz oddzielnego korpusu Straży Wewn. *Waszutin.*

— Przez Ukaz CESARSKI do Rządz. Senatu z d. 21 Maja, Zarząd Ministerstwa Spraw Zagranicznych, na czas nieobecności P. Vice-Kanclerza, hrabi *Nesselrode*, polecony został P. Rzeczywistemu Tajnemu Radzcy *Rodofinikin.*

Szczegóły o podróży J. C. W. NASTĘPCY CESARZEWICZA.

20 Maja, o 8 zrana, J. C. W. NASTĘPCA CESARZEWICZ przeprawił się przez rzekę Wiatkę w szalupie, umyślnie dla Się urządzonej, i o 10ej przybył do miasta Słobodska, słynącego znacznym handlem. O 11ej, J. C. W. stanął na nocleg w mieście Głazowie.

21go, NASTĘPCA był na nabożeństwie w Cerkwi Sobornej i wyjechawszy z Głazowa podróżował, niezatrzymując się dzień cały, przez górzyste, malownicze miejsca, w kierunku na Iżewską fabrykę broni, gdzie też stanął o 10 wieczorem.

22go, CESARZEWICZ, przyjąwszy wszystkich urzędników fabryki, udał się do niej wtedy, kiedy zakład ten znajdował się w zupełném wszystkich swych robot działaniu; obejrzał wszystkie części fabrycznego zarządu, wyroby zupełnie ukończone i bronie, znajdujące się w arsenale; o godzinie 11, NASTĘPCA odjechał stąd traktem do Wotkińskiej fabryki, gdzie Dowodzca fabryki, podpułkownik *Czajkowski*, miał szczęście na wstępie objaśniać J. C. WYSOKOŚCI każdy z osobna przedmiot robot; poczém niezwłocznie CESARZEWICZ przystąpił do obejrzenia samego zakładu, we wszystkich szczegółach i poświęcił na jego ogląd przeciąg czasu od 4 do 7 godziny wieczornej. Przenocowawszy w Wotkińskim zakładzie, J. C. W. nazajutrz, 23 Maja, w Niedzielę, słuchał mszy św. i prosto s Cerkwi wyjechał traktem do Permu; o 5, przejechawszy miasto Ochańsk i przeprawiwszy się na lewy brzeg Kamy, NASTĘPCA szczęśliwie przybył do Permu po 9 wieczorem.

24go, odbywszy nabożeństwo w Sobornej Cerkwi, gdzie uroczyście był spotkany przez Arcybiskupa Arkadyusza, J. C. W. raczył przyjmować gubernijalnych urzędników, przedstawionych mu przez Zarządzającego guberniją, znakomitsze duchowne osoby i kupców, poczém zaszczycił Swemi wysokiemi odwiedzinami Gymnazyum gubernijalne, Szkołę dzieci posługaczy kancelaryjnych, nader urozmaiconą wystawę płodów przyrodzenia i wyrobów miejscowego przemysłu, szczególnej odznaczającą się bogactwem przedmiotów s królestwa kopalnego, tudzież szpital Alexandrowski, lazaret wojskowy i zamek więzienia.

Do obiadu J. C. W. byli wezwani: Zarządzający gubernija, Vice-gubernator, Permski Arcybiskup, Jenerał-major *Tołmaczew*, Inspektor Okręgowy Poczt i Burmistrz.

Wieczorem CESARZEWICZ przejeżdżał się batem po rzece Kamie.

W oba wieczory, podczas pobytu J. C. W. w Permie, miasto było oświecone.

— Przybył do tutejszej stolicy, P. Noworossyjski i Bessarabski Jenerał Gubernator hrabia *Woroncow*. — Wyjechali: do różnych gubernij 30 Maja, Naczelnik Głównego Sztabu Marynarki J. C. M. Jenerał-adjutant xiążę *Mienszikow;* do Abo, Minister Sekr. St. W. X. Finlandyi hr. *Rehbinder;* 31 t. m. do stacyi Rajajoki, Poseł nadzw. i Min. pełnom. w Kopenhadze, R. T. bar. *Nicolai;* 1 b. m. do Rewla, Członek Rady Państwa Admirał *Sziszkow*.

Warszawa 2 Czerwca.

Numera seryj Polskich obligacyj cząstkowych s pożyczki 150,000,000 złotych, wyciągnięte w dniu 20 Maja (1 Czerwca) bież. roku i mające się losować w d. 1 Lipca now. kal. w Warszawie.

5	386	646	902	1101	1354	1852	2211	2457	2608
129	412	650	985	1202	1389	2009	2300	2517	2712
142	413	690	986	1244	1436	2038	2304	2533	2761
155	414	700	1039	1279	1649	2097	2330	2534	2861
192	462	830	1046	1306	1678	2161	2337	2547	2902
337	549	844	1088	1312	1763	2185	2357	2581	2906
367	568	851	1098	1327	1796	2187	2444	2594	2977

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 30 Maja. Rząd angielski przedłużył jeszcze na rok jeden dane poddanym W. Brytanii pozwolenie służenia w wojsku Królowy Krystyny.

— W hrabstwach Durham i Northumberland znajdują się jeszcze kopalnie węgla ziemnego wcale dotąd nietknięte, rościągające się na przestrzeni przeszło 732 mil kw. angielskich; massa zawartego w nich węgla szacowaną jest na 10 bilijonów tonn, (każdy od 20 kwintałow) tak, iż biorąc za zasadę rachunku terazniejsze spożycie tego płodu w połączonych Królestwach, kopalnie wspomnione same jedne wystarczyć mogą na zaspokojenie ich potrzebowania w ciągu lat 550. Pokłady węgla ziemnego w xięstwie Walii są jeszcze daleko znaczniejsze. Według uczynionego obrachunku, zajmują one przestrzeń 1,200 mil kwadr. ang.; s których każda może dostarczyć 26 milijonów tonn, a wszystkie ogółem 45 bilijonów. Te ostatnie pokłady wystarczyć mogą na zaspokojenie całego potrzebowania W. Brytanii przez dalszych 2,459 lat; skąd okazuje się iż kraj ten zaopatrzony jest jeszcze w ten produkt, przez same tylko wspomnione kopalnie, na lat 3,000. W 1835 cała massa potrzebowania węgla ziemnego wynosiła w Anglii i Szkocyi 13,500,000 tonn, w Irlandyi 1,000,000 tonn, w samych kopalniach 3,000,000 tonn; wywóz zagranicę 800,000 tonn, ogółem 18,300,000 tonn, czyli 336,000,000 kwintałów. Wartość dochodu rocznego, otrzymywanego ze wszystkich kopalni węgla ziemnego w W. Brytanii, szacowaną jest na 10 milijonów funt. sterl.

Paryż 1 Czerwca. Gazety ministeryalne ogłaszają następujące wiadomości s Fontainebleau. 28go, o wpół do 3ej s południa Król Jmć, w towarzystwie xiążąt de Nemours, de Joinville i d'Aumale, tudzież swoich adjutantów odbył ogląd wojsk załogi Fontainebleau. Uroczystości tej sprzyjała najpiękniejsza pogoda i niezliczone mnóstwo ludzi zbiegło się na ulicach. Król Jmć, zaniechawszy wszelkich środków ostrożności, zostawił za sobą cały swój orszak, i sam jeden, konno, przejeżdżał przez gęste tłumy ludu, który, z zapałem przyjmując ten znak zaufania, powitał go najgłośniejszemi okrzykami radości. O 6ej u Króla Jmci dany był obiad na 150 osób, na który zaproszeni byli wszyscy sztaboficerowie gwardyi narodowej i załogi. W liczbie ich znajdował się także Jussuf bey, który dnia poprzedzającego przybył do Fontainebleau s Tulonu. Jussuf bey przyjęty został przez J. K. M. ze szczególną uprzejmością. Miał na sobie afrykański swoj ubior, s krzyżem legii honorowej na piersiach. Po wstaniu od stołu, Król Jmć, ze wszystkimi gośćmi swoimi, udał się do galeryi Henryka II, dla znajdowania się na próbie nowej metody oświecania, która najlepiej się udała. W tej samej galeryi odbyć się miał nazajutrz obrząd ślubny. Król Jmć zapytał Jussuf beja, prawie oślepionego przepychem, jak mu się Fontainebleau podoba? — «Niewypowiedzianie, rzekł Jussuf: żałuję tylko że nie mam przy sobie kilku moich towarzyszy; gdyż, kiedy wrócę i sam jeden opowiadać będę co widziałem nikt mi nie uwierzy.» — Jussuf bey dodał iż arabowie bynajmniej nie wierzą opowiadaniom młodych ludzi, wracających s Francyi, i że koniecznie trzeba być starcem ażeby na ich zaufanie zasłużyć. — «Jeśliby W. K. M., rzekł, sprowadzać kazał do Francyi starców, ci prędko rozszerzyliby w Afryce poważanie należne waszej potędze, waszej wielkości, i cudom waszej cywilizacyi, któreby daleko więcej przyczyniło się do uspokojenia regencyi aniżeli wszystkie morderczе wyprawy.»

Xiążę d'Orléans wrócił tu 28 s Chalons, gdzie miał półtoragodzinną rozmowę ze swoją narzeczoną.

29go, cała droga s Fontainebleau do Melun, dokąd się xiążęta Orleans i Nemours na spotkanie xiężniczki Heleny udali, zapełniona była tłumami ludu. Xiężniczka ukazała się nakoniec o 6ej, w złoconej karecie, a powabami swojemi i uprzejmością zjednała sobie serca wszystkich. Król Jmć s Królową przyjęli ją na pałacowym ganku; na wschodach prowadzili ją podręce xiążęta d'Orléans i de Nemours. Przybywszy na górę, xiężniczka, głęboko wzruszona, rzuciła się Królowi Jmci do nóg; lecz Król szybko ją podniósł i serdecznie uścisnął. Na wszystkich widzach familijna ta scena sprawiła najgłębsze wrażenie i powszechne okrzyki radości przeprowadzały rodzinę Królewską wewnątrz zam-

ku. O 9ej zasiędziono do stołu, nakrytego na 250 osób. Król Jmć miał po prawej ręce xiężniczkę Helenę, po lewej Królowę Belgów; xiążę d'Orléans siedział po prawej ręce xiężniczki, obok niego xiężna wdowa Mecklenburg Schwerin, za nią zaś poseł pruski, P. von Werther. Król Belgów zasiadł obok Królowy Francuzów. Po wstaniu od stołu spalone zostoły wspaniałe ognie ochotne, wyprawione kosztem miasta Paryża, i wysocy goście o 12ej wrócili do swych pokoi.

30go, o 9ej wieczorem, w galeryi Henryka II, odbył się cywilny akt małżeństwa. Król z rodziną swoją stał w końcu sali, do koła stołu pokrytego szkarłatnym axamitem. Nowy kanclerz Francyi, baron Pasquier sprawował obowiąski urzędnika stanu cywilnego, w towarzystwie Wielkiego Referendarza xięcia Decazes i archiwisty izby parów P. Cauchy: Król Jmć prowadził xiężniczkę Helenę, a Król Belgów xiężnę Wdowę Mecklenburg Schwerin. Xiężniczka Helena była jedyną damą w całém zgromadzeniu mającą ubiór biały; wszystkie inne były w sukniach jasno-niebieskiego koloru. Baron Pasquier odczytał akt ślubu, który następnie podpisany został przez Króla Jmci, Xiężnę wdowę Mecklenburg Schwerin, wszystkich członków rodziny Krolewskiej, PP. Barthe i Molé, prezesów i vice-prezesów obu izb, PP. Bresson, Soult, Lobau, Gérard i xięcia de Talleyrand. Po dopełnieniu tego aktu udano się do kaplicy, gdzie się odbył akt religijny, według obrzędu kościoła Rzymsko-katolickiego, przez biskupa Meaux. Następnie udano się do sali Ludwika Filippa, gdzie wysoka para pobłogosławioną została według obrządku wyznania reformowanego, poczém rodzina Królewska udała się do wewnętrznych pokojów.

— Zapewniają iż suknia w której xiężniczka Helena brała ślub, kosztowała 8,000 fr. Otrzymane przez nię podarunki w klejnotach cenione są do 700,000 fr. Pomiędzy 12 ofiarowanemi jej szalami, znajduje się jeden nadzwyczajnej piękności, zielonego koloru, przysłany jej w darze od Królowy Angielskiej.

— W izbie deputowanych, 31 z. m. ciągnęły się dalej rosprawy w przedmiocie prawa o cukrze. Po uchwaleniu w dniu poprzedzającym całego pierwszego artykułu, stanowiącego o niezwłocznem obłożeniu poborami cukru krajowego, zostawało tylko oznaczyć miarę tych poborów. P. Gouin wniósł w tym przedmiocie projekt ażeby od każdej krajowej fabryki pobierać po 50 fr. za patent i po 15 fr. od każdych 100 kilogrammów surowego cukru. Po długich sporach obie części tego projektu zostały słabą większością głosów przyjęte.

— Journal des Débats czyni uwagę iż baron Pasquier jest 146m z rzędu kanclerzem Francyi, gdyż pierwszym który tę godność otrzymał był Ś. Bonifacy, arcybiskup Moguncki, mianowany w 752 r., za panowania Króla Pepina.

— Otrzymano tu następujące telegraficzne depesze z Bayonny:

Bayonna 30 Maja. Wojsko karlistów wystąpiło z Huesca 27 kierując się ku Barbasco. Wojska Królowy tegoż dnia do Huesca weszły.»

«Bayonna 31 Maja, o 7 wiecz. Esparterro wystąpił z Hernani 29 Maja i skierował się ku Pampelunie, zostawując prowincyę Guipuzcoa po prawej ręce. Karliści napróżno usiłowali wstrzymać go pod Andoin i stracili około 100 ludzi w zabitych lub ranionych; jenerał Gurrea został zabity. 30go zrana Esparterro szedł dalej, niespotykając żadnego oporu. Bitwa 24 b. m. nader była żwawą; jenerał Irribaren został zabity, a pułkownik Conrad raniony.»

Berlin 4 Czerwca. Król Jmć poruczył zarząd ministerstwa spraw zagranicznych baronowi von Werther, dotychczasowemu posłowi swojemu przy dworze Francuskim, i wyniósł go na godność Ministra Stanu i Gabinetu.

Wejmar 30 Maja. Wczora przybyli tu JJ. WW. xiążę Piotr Oldenburski ze swoją małżonką, z Altenburg, dzisiaj zaś xiążę Następca tronu Szwecyi i Norwegii. Wysocy podróżni wysiedli w pałacu Wielkiego Xięcia.

Gotha 31 Maja. Dzisia J. K. W. xiążę Następca Tronu Szwecyi i Norwegii, przejeżdżał przez nasze miasto, jadąc z Wejmaru do Munich.

Bruxella 29 Maja. Z roskazu J. K. M. sessya izb została zamkniętą.

— Hrabia Maurycy Dietrichstein, dotychczasowy sprawujący interesa Austryi, akkredytowany został w charakterze ministra J. C. M. przy dworze Badeńskim i Darmstadtskim. Tymczasowe sprawowanie interesów poruczonem zostało sekretarzowi poselstwa baronowi Thierry.

Stockholm 26 Maja. Tegoż samego dnia którego były minister spraw zagranicznych, hr. Wetterstedt, został pogrzebiony, Rada stanu poniosła inną, niemniej dotkliwą stratę w osobie hrabi Lagerbjelke, który umarł w 60 r. życia, po długiej i dolegliwej chorobie.

— Nauki straciły także człowieka który znaczne oddał im usługi. Professor chemii w uniwersytecie Upsalskim. Jan Afzelius, uczeń sławnego Bergmanna i pierwszy nauczyciel Berzeliusa, umarł w Upsalu 20 Maja, w 84 roku życia.

— W Neapolu 11 Maja umarła lady Drummond, która co miesiąc poświęcała około 1,000 dukatów na wsparcia dla ubogich. Zapewniają iż zostawia po sobie majątek wynoszący około 500,000 f. sterlingów.

(Journ. de S. Pt. Gaz. Pet. Psz. Półn.)

*

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Piszą z Alexandryi w Egypcie o nowych, nader ważnych odkryciach we względzie starożytności. W liczbie innych, odkryto ogromny grobowiec, wykowany w skale, pośrod którego, w głębokości 80 stóp, znajduje się sarkofag, mający około 30 stóp długości, s pięknego polerowanego granitu, osypany hieroglifami. Grobowiec ten otrzymał nazwisko *izby Campbella*, ku czci jeneralnego konsula W. Brytanii, któremu pasza dał w darze wszystkie kosztowne rzeczy w grobowcu zawarte. Odkryto także kilka sklepień, które, jeśli ich egyptskie pochodzenie dostatecznie sprawdzoném zostanie, rozwiążą nieroztrzygnione dotąd zagadnienie: czyli starożytni egypcyanie znali sztukę budowania sklepień.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Petersburg $\frac{3}{15}$ Czerwca.

— Gazeta Handlowa Petersburska, zawiera następny artykuł.

«Od niejakiego czasu zajmują publiczność uczynione niedawno nowe odkrycia złotych rozsypów; stąd widzimy potrzebę udzielić o tym ważnym przedmiocie niektóre gruntowne wiadomości.

«W roku przeszłym, Ministerstwo Skarbu zrobiło rozporządzenie względem przedsięwzięcia w zakładach Złatoustowskich różnych doświadczeń nad tamecznemi złotonośnemi rozsypami, przez użycie rozmaitych metod przemywania, za pomocą amalgamowania, i, mokrą drogą, przez kwasy. Przy robieniu tych doświadczeń, naczelnik tych zakładów, pułkownik korpusu inżenierów górniczych P. *Anosow*, powziął szczęśliwą myśl topić piaski na surowiec, (czugun) albowiem dotąd mniemano, że złoto znajduje się w niedokwasie żelaza, zmieszanym z rozprzężonemi gatunkami, s których składają się złotonośne piaski.

«Głównym wypadkiem tych doświadczeń było to, że w porównaniu z wypadkiem przemywania otrzymano przez amalgamowanie ośm razy, za pomocą kwasów 100 razy, a przez stopienie 2,800 pudów piasku na surowiec, 29 razy więcej złota.

«Nadzwyczajne te wypadki zwróciły na się najpilniejszą uwagę wyższej zwierzchności górniczej i zostały przedsięwzięte środki iżby wszędzie, gdzie są przemywalnie skarbowe, uczynione były na wielką skalę doświadczenia o stosunku złota w piaskach i wskazane zwierzchnościom miejscowym wszystkie okoliczności, tak we względzie naukowym jako i technicznym, wymagające bliższego zbadania. Doświadczenia te rozciągają się na łańcuchy Uralski i Altajski, wszakże nie na Sajańskie góry, gdzie, ostatnimi czasy, po nad rzeką Biriusą, odkryte zostały bogate warsty złotonośnych rozsypów.

«Doświadczenia te pokażą s pewnością tak rzetelną wartość piasków w rozmaitych miejscach rodzimych, bez wszelkich mylnych wniosków, które w tym razie łatwo wyniknąćby mogły; jako i najdogodniejsze środki korzystania s tego odkrycia, tudzież o ile, we względzie wydatków i dogodności miejscowych, środki te mogą być przyprowadzone do skutku, skąd teraz jeszcze, stanowcze o tém postanowienie, jest zawczesném.

«Nieodrzeczy wszakże będzie wyłożyć tu niektóre wstępne w tym przedmiocie widoki, a mianowicie:

1) Amalgamowanie piasków, s powodu wielkiej ilości potrzebnego żywego srébra, przedstawia wiele trudności; a użycie kwasów, ledwo jest podobnem na wielką stopę. Tu szczególniej wypada uczynić uwagę, że czynione doświadczenia prowadzą do wniosku, iż złoto nietylko znajduje się w pomienionym niedokwasie, lecz jest rozrzucone w całej massie drobnemi częściami, skąd, według wszelkiego do prawdy podobieństwa, należy obrabiać całą ilość piasków, jeżeli w tym względzie nie zajdą nowe odkrycia.

2) S tego względu stapianie piasków, zwraca na się najbliższą uwagę. Nienależy wszakże mniemać, iżby tym sposobem można było obrabiać całą massę piasków, dziś przemywanych, gdyż dla dostania około 400 pudów złota skarbowego i prywatnego, używa się do 160 milionów pudów piasku, których stopienie wymagałoby do 500 fryszerek, dla czego, niewspominając o nadmiernych wydatkach na ich urządzenie, nie wystarczyłoby ni rąk ni lasów. Nazbyt obfite dobywanie złota skończyłoby się na poniżeniu ceny jego. Stąd wypada, że główne w tym przedmiocie zagadnienie na tém zależy: azali nie zostanie odkryty sposób skupiania złotonośnych części piasków bez wielkiej straty tak, iżby można było zaprzestać na stapianiu zmniejszonej massy piasków.

«Wszakże mimo wszystkie te trudności, przedstawia się podobieństwo otrzymania miernego powiększenia ilości dobywanego złota, obok nader znacznych korzyści innego rodzaju, to jest że wyrabianie piasków będzie się ciągnęło daleko dłużej niż teraz mniemać można, gdyż miejsca ich znajdowania się i ilość są naturalnie ograniczone. Z resztą wiele zależy od tego co pokażą pomienione doświadczenia tak we względzie własności piasków, jako i łatwiejszego

ich wyrabiania. We wszelkim razie mnogie miejsca, szczególniej w Syberyi, dla niedostatku lasów i robotników i dla niemożności dalekich transportów, nie przedstawują podobieństwa do użycia sposobu wytapiania, i, według wszelkich uwag, tam gdzie on do wykonania jest podobnym, wydatki będą większe od tych, jakie potrzebne są do przemywania, co wszakże wynagrodzi większa ilość złota, tak, iż obok większych wydatków, będą też i znaczniejsze zyski.» *(G. H.)*

Nowe xiążki.

O METODZIE UCZENIA PANA JACOTOT, ROZWINIĘTEJ I OBJAŚNIONEJ PRZEZ DRA KAROLA KLAUDIUSZA WISZNIEWSKIEGO.

Wilno, 1837.

Jeżeli jakie pismo potrzebuje u nas zalecenia to takie, które obiecuje niewątpliwą praktyczną korzyść, pod jednym tylko warunkiem oznajomienia ją z nową i choć trochę z pracą umysłową połączoną rzeczą. — Ten mozoł pracy umysłowej jest dla nas dziwnie obmierzłym, a kiedy przyłoży się do tego wstręt naturalny do niepewnej, bo zle wiadomej spekulacyi, wtedy metoda najkorzystniejsza, niewątpliwa, w okrąg nasz przyjęta, dla nas pozostaje jeszcze na długo między sny, między *impossibilia* policzoną.— Przyczyną tego jest mała wprawa spuszczać się na sąd osobisty, nie nabyty nałóg myslenia; xiążka zaś którą obdarza nas P. Wiszniewski, dąży wprost do wykorzeniania w nas tej wady, do zaradzenia temu nieszczęsnemu niedostatkowi.— Jeżeli zagrożona w tak niebespieczny sposób ulubiona nam bogini, przesławiona w Monachomachii Krasickiego, nie odeprze szturmu, tym mocnym ziemnym wałem który francuzi nazywają *force d'inertie*, możemy się spodziewać że synowie nasi łatwiej obejdą się bez bodźców do ocenienia i przyjęcia rzeczy niezmiernie użytecznej i błogiej, a takową jest bezwątpienia metoda którą nam odsłania Doktor Medycyny i Filozofii Karol Wiszniewski.

Rzecz idzie o to: — Pan Jacotot, Francuz, wpadł na mysl, że dla tego ażeby się nauki wszelkie korzystnie i gruntownie w umysł dziecka wpajały, należy wprzód umysł dziecka uprawić, w czynność myslenia wdrożyć, a więc do przyswajania sobie nauki i wiadomości usposobić. — Tłumacząc się po gospodarsku, pan Jacotot myslał, że pod mające się zasiać ziarna, trzeba pierwej grunt spulchnić i przygotować. — Grunt: jest umysł dziecka; uprawa: łatwość nabyta logicznego myslenia; ziarna: wiadomości, nauka. — Ku takiej przygotowawczej uprawie umysłu, podaje on sposób postępowania: to się nazywa metoda pana Jacotot. Anglija, Francya, Belgije, Niemcy przyjęły te metodę.—Upowszechnia się ona w stolicach Rossyi, w Odessie, w Wilnie; pan Wiszniewski nam ją w ojczystym języku przyswaja, albowiem zasadą nawet tej metody jest, ażeby przed wszelkim nauczaniem dziecka rozwijać jego władze umysłowe za pomocą ćwiczenia w rodowitej mowie.

Trzeba jeszcze wspomnieć i o tém że poprzednie metodyczne rozwinięcie władz umysłu staje się tym główniejszą potrzebą w toku edukacyi terazniejszej, że coraz wynajdują się nowe ułatwienia ku nabywaniu wszelakich wiadomości. — Na czele tych ułatwiających środków, stoi sławna metoda naprzód do chronologii i historyi zastosowana, naszego ziomka Jaźwińskiego, znana za granicą pod nazwiskiem *metody polskiej*. Te ułatwienia są zapewne użyteczne; ale bać by się można żeby takim sposobem wpajane nauki w umysły surowe, nie natworzyły wszystkowiedzów powierzchownych i głów płytkich. — Zaradza w pełni tej obawie metoda pana Jacotot; z połączenia zaś obudwóch, albo, że się wyrażę, z zaszczepienia latorośli sposobem pana Jaźwińskiego na płonce trybem pana Jacotot przygotowanej, wywiąże się razem najwcześniejszy i najsmakowitszy owoc. — Pan Wiszniewski, ułożył przytem w ojczystej mowie *Epitome* czyli kursa właściwych umiejętności, według metody z którą nas oznajamia teraz, i obiecuje nam je później ogłosić. — Cieszymy się niezmiernie s tego. — Jest to najpiękniejszym świadectwem cywilizacyi, kiedy mężowie okazale uczeni, nie pogardzają pracą niebłyskotną, jak skoro ją znajdują korzystną dla ogółu. — Zamiast jednakże samych wykrzykników i pochwał dla naszego zacnego ziomka, zróbmy to na co on będzie zapewne czulszym: użytkujmy z jego pracy! przekonajmy się o jej zaletach praktyką, doświadczeniem! — Bez naszej dobrej woli, uczynek dobry pana Wiszniewskiego, będzie tylko dobrym uczynkiem w intencyi, *in petto*. — Rzecz pewna jednakże że wielostronną i nie nagrodzoną stratę poniesiemy, jeżeli go zelżymy obojętnością, niepoznaniem.

Ten który to pisze, codzień widzi jak dobrzy rodzice, pomimo bardzo złych czasów i nieraz krytycznych okoliczności, płacą po 200 i 300 czerwonych złotych, bardzo podejrzanym nauczycielom. — Zróbmy jeszcze ofiarę miłości rodzicielskiej! — przeczytajmy z uwagą i chęcią zrozumienia xiążeczkę od 80 stronic, pisaną pięknym stylem, rozumnie, jasno, w przedmiocie nie tak zapewne zabawnym jak romanse Paul de Kocka, ale za to nierównie ważniejszym; xiążeczkę która nas naprowadzi na tę mysl: że ludzie którym nic nie płacimy, *Jaźwiński*, *Zdanowicz*, *Wiszniewski* i *inni*, myślą o dzieciach naszych i podają nam łatwe sposoby najprzeważniej na ich przyszłe oświecenie wpłynąć.

Ponieważ zaś jest zawsze u nas trudnym do zbadania sekretem, *skąd* xiążkę drukowaną sprowadzić można, udzielam więc *wszem w obec* wiadomości na okładkach metody uczenia powziętej: że to pismo znajduje się do naby-

cia w Wilnie u *Teofila Glücksberga*, w Berdyczowie u *Szczepańskiego*, w Kamieńcu i Winnicy, u *Lecha*, i w tychże xięgarniach będzie można nabyć *Tablicy Chronologicznej* z *objaśnieniem według metody pana Jaźwińskiego*, przez *Alexandra Zdanowicza*, Nauczyciela szl. Pens. Wileńskiej.

Michał Grabowski.

Alexandrówka.
13 Maja 1837.

Poezya gminu.

PIOSNKI.

Z Ukraińskiej mowy.

W miasteczku Niemirowie grono dziéwek chodzi;
A młoda bendnarzowna rej przed niemi wodzi.
Oj przybył Pan Kaniowski z swoją służbą liczną;
Zsiadł s konia, pocałował bendnarzównę śliczną.
Starcowie powiadali, powiadali scicha:
Uciekaj bendnarzówno — bo doczekasz licha! —
Zmykała bendnarzówna pomiędzy dworami,
A za nią tuż hajducy z gołemi szablami.
Oj pojmali dziewcię za łabędzią rękę;
Oj powiedli dziewicę na okropną mękę.
Bendnarzównę na gładkim stole posadzono;
I bendnarzownie chleba, soli przyniesiono.
— «Czy wolisz bendnarzówno, miód lub wino pić;
«Czy wolisz bendnarzówno w mokrej ziemi gnić? —»
— «Nie chcę Pani Kaniowski, miodu, wina pić;
Wolę ja nieszczęśliwa w mokrej ziemi gnić.»
Jak Kaniowski łuk napiął i strzała wypadła,
Bendnarzówna zniemiała, ogłuchła i zbladła.
Leżała bendnarzówna od zmroku do rana,
Tylko rzekł pan Kaniowski: jama wykopana.
Tylko rzekł pan Kaniowski, i muzyka cała,
Dla młodéj bendnarzówny do grobu zagrała.
Oj u téj bendnarzówny w chacie stolne ławy:
Tam pankowie dzielili swe huczne zabawy.
Oj u téj bendnarzówny siatka na dolinie,
Kędy nieśli dziewicę — krew po śladach płynie.

II.

Do ciemnego gaju
Kukułeczka przyleciała;
W zielonym ogrodzie
Siadła, zakukała.
A Marusia ją pyta
Wszedłszy do ogrojca:
Powiedz ptaszku, jak długo
Będę ja u ojca?—
— «Do wieczora, kochaneczko,
Będziesz ty przy ojcu.»
— «O bodajbyś kukułeczko
Siedm lat nie kukała,
Że przed młodą dziewczyną
Tyleś nakłamała!»

III.

Rozlały się wody
Na cztery brody:
Przy pierwszym brodzie
Słowiczek śpiewał,
Maj sady odziewał;
Przy drugim brodzie
Kukułka kukała,
Lato zwiastowała;
Przy trzecim brodzie
Rżąc konik wesoło,
Biegał na około;
A przy czwartym brodzie
Panieneczka szlocha,
Że idzie za chłopca,
Którego nie kocha.

IV.

Chmiel w ogrodzie gałązki
Po grzędach roztacza;
Dziewczynka pośród ludzi
Żałośnie rozpacza.
Czemu zielony chmielu,
W górę się nie wspinasz?
Czemu dzieweczko młoda,
Swą dolę przeklinasz?
Jakże trudno chmielowi
Bez tyczki się wzbić!
Jakże dziewczynie smutno,
Bez kozaka żyć!

Fl. Jałowiecki.

Wilno.
7 Maja 1837 r.

Печатать позволяется. С.-Петербургъ. 3-го Іюня 1837. *Цензоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.